

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 18 stycznia 2018 roku**

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska
Protokolant	starszy sekretarz sądowy Wioletta Mierzejewska

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. P.

przeciwko W. P. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. Oddala powództwo.

II. Odstępuje od obciążania powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu.

SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska

Sygn. akt: I. C. 172/17

## UZASADNIENIE

W. P. (2) wystąpiła przeciwko W. P. (1) z pozwem, w którym wniosła o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu na jej rzecz prawa własności nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej działki o numerach geodezyjnych: (...) o łącznej powierzchni 12,2000 ha, dla której Sąd Rejonowy w Elku IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 3 marca 2015 r. darowała swojemu bratu W. P. (1) własność zabudowanej nieruchomości położonej w P., (...), oznaczonej jako działki geodezyjne o numerach: (...) o łącznej powierzchni 12,2000 ha, dla której Sąd Rejonowy w Elku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...). Darowizna została dokonana na rzecz pozwanego jako składnik jego majątku osobistego z obciążeniem w postaci dożywotniego prawa zamieszkiwania na rzecz siostry powódki. Od chwili, gdy obdarowany otrzymał darowiznę, zachowywał się wobec niej niegodnie. Uniemożliwiał jej korzystanie z całej nieruchomości, nie miała ona też możliwości korzystania z kuchni, była zamykana w swoim pokoju bez możliwości wyjścia. Dodatkowo pozwany dopuszczał się znęcania psychicznego i fizycznego wobec darczyńcy i domowników do tego stopnia, że została założona niebieska karta.

W odpowiedzi na pozew, W. P. (1) wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany zaprzeczył, aby dopuścił się wobec powódki rażącej niewdzięczności skutkującej odwołaniem darowizny. Zaoponował, aby uniemożliwiał powódce korzystanie z całej nieruchomości,

zamykał ją w pokoju, używał wobec niej słów wulgarnych, czy też znęcał się nad nią i domownikami psychicznie. Podniósł, że to powódka w stosunku do członków rodziny wszczyniała bezpodstawne awantury, używała słów wulgarnych, poniżała ich i znęcała się nad nimi psychicznie. Między stronami oraz między powódką a najbliższymi jej krewnymi istnieje konflikt rodzinny, który w głównej mierze wynikał z negatywnego zachowania powódki względem pozostałych domowników, w szczególności wobec najmłodszej siostry stron K. P., w obronie której stawał pozwany. Powódka na skutek własnych niepowodzeń w życiu osobistym, rozstania z partnerem, z którym wiązała swoje plany życiowe, wyładowywała swoją złość na domownikach. Pozwany twierdził, że to powódka kierowała wobec niego agresję, wyzywała go i obwiniała o wszystko. W domu dochodziło do interwencji policji. Wobec powódki została wszczęta procedura Niebieskiej Karty, jak również toczyło się wobec niej postępowanie karne w Sądzie Rejonowym w Elku i negatywne nastawienie powódki wobec pozwanego nasiliło się jeszcze bardziej po tym jak 30 sierpnia 2016 r. pozwany złożył obciążające ją zeznania w sprawie karnej. Powyższa sytuacja zmusiła pozwanego i K. P. do wyprowadzki z rodzinnego domu i wynajęcia mieszkania w E., w którym zamieszkują już od grudnia 2016 r. i od tej chwili powódka ma do dyspozycji całe mieszkanie.

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

W. P. (2) i W. P. (1) są rodzeństwem i pochodzą z wielodzietnej rodziny (razem z nimi jest ośmioro rodzeństwa). J. P. (matka stron) od lat wyjeżdżała do W. w celach zarobkowych, zaś T. P. (ojciec stron) zajmował się gospodarstwem rolnym i opieką nad dziećmi. W 2008 roku J. P. uległa wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku wymagała opieki, jednak niewiele przebywała w domu rodzinnym. Opiekę nad nią przejęła córka M. P., która mieszkała w E. (niekwestionowane wyjaśnienia powódki – k. 67-68, dowody: zeznania świadka K. P. – k. 98v-99v; zeznania świadka M. P. – k. 99v-100v).

W związku z zaprzestaniem działalności rolniczej przez T. P. i J. P., w dniu 17 marca 2006 r. przekazali oni nieruchomość zabudowaną położoną w D. oznaczoną numerami geodezyjnymi (...) o powierzchni 12,2000 ha na rzecz W. P.. W dacie dokonania tej czynności, na gospodarstwie rolnym mieszkali: rodzice stron, W. P. (1), K. P., E. P. (1) oraz W. P. (2) i jej syn D. P.. (dowody: umowa darowizny z dnia 3 marca 2015 r., Rep. A nr 626/2015 – k. 15-19). Częstokroć między ww. członkami rodziny dochodziło do konfliktów, w wyniku których w 2010-2011 roku W. P. (1) został oskarżony o znęcanie się nad W. P. i ojcem T. P.. W związku z tym czynem, orzeczono wobec niego karę pozbawienia wolności, którą odbył w wymiarze ośmiu miesięcy. Po opuszczeniu jednostki penitencjarnej, W. P. (1) zamieszkiwał u siostry M. P. przez okres ok. 3 lat. W tym czasie W. P. (1) pomagał W. P. w gospodarstwie rolnym. Słyszał przy tym skargi najmłodszej siostry K. P. na złe jej traktowanie przez W. P. (niekwestionowane wyjaśnienia pozwanego – k. 68-68v, dowody: zeznania świadka K. P. – k. 98v-99v, częściowe zeznania świadka T. P. – k. 68v-69v, protokół przesłuchania W. P. (1) – k. 11-12 akt sprawy Sądu Rejonowego Elku o sygn. II K 1053/15).

W 2014 r. W. P. (2) zaczęła się spotykać z T. O., co spotykało się z niechęcią ze strony ojca. Pomimo to zaczęła rozważać z nim stały związek i zamieszkiwanie poza domem rodzinnym. Pod koniec grudnia 2014 roku w rozmowach rodzinnych ustalono, że W. P. (2) przekaze prawo własności gospodarstwa rolnego na rzecz W. P. (1), który miał je prowadzić i rozwijać. Dnia 3 marca 2015 r. W. P. (2) darowała swojemu bratu W. P. (1) nieruchomość zabudowaną położoną w D. oznaczoną numerami geodezyjnymi (...) o powierzchni 12,2000 ha. Jednocześnie W. P. (1) zobowiązał się zapewnić swojej siostrze W. P. dożywotnie prawo zamieszkiwania w darowanym domu mieszkalnym (dowody: umowa darowizny z dnia 3 marca 2015 r., Rep. A nr 626/2015 – k. 15-19, zeznania świadków M. P. – k. 99v-100v, T. P. – k. 69).

Po dokonaniu darowizny W. P. (1) przeprowadził się na przedmiotowe gospodarstwo rolne. Początkowo utrzymywał on z siostrą W. P. poprawne stosunki. Niemniej jednak niejednokrotnie był on świadkiem ostrych konfliktów między siostrami W. P. i K. P.. Głównie to W. P. (2) wszczyniała awantury, miała ona żal do siostry, że może ona swobodnie się spotykać ze swoim chłopakiem, podczas jej samej w podobnej sytuacji ojciec czynił wyrzuty i krytykował. Ostatecznie W. P. (2) rozstała się z T. O., po czym częstokroć wyzywała siostrę K. P. obelżywymi słowami, opluwała ją, dochodziło do rękoczynów. W. P. (1) starał się załagodzić relacje między siostrami, w szczególności usiłował przekonać W. P. do zmiany zachowania wobec ich młodszej siostry, co jednak nie odnosiło skutku. Już w marcu 2015 r. konflikt między

siostrami jeszcze bardziej się zaostrzył, stąd też relacje między W. P. (1) a siostrą W. P. uległy pogorszeniu. W. P. (2) miała pretensje do brata, że opowiedział się po stronie K. P. i jej bronił. Również T. P. (ojciec) i E. P. (2) (siostra stron) nie mieli najlepszych relacji z W. P., dochodziło też do kłótni między T. P. a W. P. (1). W. P. (2) zamykała się w pokoju i przygotowywała w nim posiłki, przestała korzystać z kuchni. Na skutek zarzutów ze strony rodziny, że W. P. (3) zastawia swoim samochodem wjazd na posesję innym pojazdom, zaczęła ona parkować na posesji sąsiadów. Zdarzyło się też, że T. P. zamknął kuchnię na klucz, o co W. P. (2) obwiniała brata W. P. (1). Do kłótni dochodziło też na tle opieki nad hodowanymi w gospodarstwie końmi. Było one formalnie własnością W. P., lecz obowiązek ich karmienia i oporządzania był źródłem konfliktu. W. P. (1) uważał, że skoro W. P. (2) nie chce tego robić, należy je sprzedać. Ostatecznie W. P. (2) sprzedawała konie. W takich sytuacjach wzywano interwencje policji (dowody zawarte w aktach sprawy Sądu Rejonowego Elku o sygn. II K 1053/15 w postaci: protokół przesłuchania W. P. – k. 25-26, 15-16, notatka urzędowa – k. 5-6, protokół przesłuchania W. P. (1) – k. 11-12, protokół przesłuchania E. – k. 21–21v, protokół z rozprawy z dnia 25 października 2016 r., a w szczególności: zeznania świadka T. G. – k. 89v-90, zeznania świadka R. W. – k. 90v-91, zeznania świadka W. S. – k. 91v, protokół z rozprawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – k. 109-110, opinia sądowo – psychiatryczna – k. 126-129, protokół z rozprawy z dnia 28 marca 2017 r. – k. 148-149 oraz dowody zgromadzone w aktach niniejszej sprawy: częściowe zeznania świadka T. P. – k. 68v-69v, zeznania świadka K. P. – k. 98v-99v, zeznania świadka T. G. – k. 117v-118).

Policję wzywała zarówno W. P. (2), jak i W. P. (1). W okresie od 1 maja 2015 r. do 23 maja 2016 r. w rodzinie P. odbyło się 11 interwencji policji. I tak, w dniu 1 maja 2015 r. – W. P. (1) zgłosił, że W. P. (2) nie chce dać mu paszportów koni, ponieważ on chce je sprzedać, gdyż W. P. (2) nie dba o nie (interwencja ta zakończyła się udzieleniem informacji), w dniu 6 czerwca 2015 r. – W. P. (2) zgłosiła, że brat więzi ją od czterech miesięcy w pokoju (interwencja ta zakończyła się udzieleniem informacji), w dniu 9 czerwca 2015 r. – W. P. (2) zgłosiła, że brat robi awanturę, gdyż powiedział jej, aby nakarmiła i napiła konie (interwencja ta zakończyła się sporządzeniem notatki urzędowej), w dniu 13 sierpnia 2015 r. – W. P. (2) zgłosiła, że brat nie chce jej wpuścić na posesję, gdzie są jej konie (interwencja ta zakończyła się przeprowadzeniem rozmowy i pouczeniem), w dniu 4 września 2015 r. – K. P. złożyła zawiadomienie o przestępstwie dotyczącego psychicznego znęcania się przez W. P. (sporządzono Niebieską Kartę), w dniu 15 grudnia 2015 r. – nieznana osoba zgłosiła, że siostra nie daje prac, niszczy pralkę, wyciąga filtr z pralki (interwencja ta zakończyła się udzieleniem informacji), w dniu 21 stycznia 2016 r. – W. P. (2) zgłosiła, że jej brat tarasuje wjazd z garażu (interwencja ta zakończyła się udzieleniem informacji), w dniu 5 lutego 2016 r. – nieznana osoba zgłosiła, że jest awantura rodzinna, nietrzeźwy brat robi porządki w domu (interwencja ta zakończyła się sporządzeniem notatki urzędowej), w dniu 23 maja 2016 r. – W. P. (1) zgłosił, że siostra przyszła i awanturuje się, prowokuje go, aby ją uderzył (interwencja ta zakończyła się udzieleniem informacji) (dowody: notatka urzędowa – k. 154). W związku z tymi zdarzeniami zarówno wobec W. P. (1), jak i W. P. jako sprawców przemocy były prowadzone procedury Niebieskiej Karty (dowody: dokumentacja dotycząca procedury Niebieskiej Karty – k. 39-58 oraz załącznik do akt sprawy Sądu Rejonowego w Elku o sygn. II K 1053/15 zawierający dokumentację dotyczącą procedury Niebieskiej Karty).

Pismem z dnia 24 lipca 2015 r. W. P. (2) wezwała W. P. (1) do „natychmiastowego zaprzestania jej nękania oraz zrewidowania swojego postępowania i doprowadzenia do stanu odpowiadającego dopuszczalnym normom społecznym oraz normom jakie powinny być zachowane między domownikami”. W piśmie tym wskazała, że rażąca niewdzięczność W. P. (1) objawia się wobec niej w tym, że utrudnia on korzystanie z darowanej nieruchomości, między innymi nie pozwala on siostrze gotować obiadów, wody do herbaty, przez co musi ona spożywać wyłącznie suche posiłki, a także złośliwie odcina prąd. Zarzuciła też, że W. P. (1) pozbawił ją ubezpieczenia w KRUS, wymusił przekazanie 3 koni, pozbawił ją środków do życia, wyzywał, awanturował się, uniemożliwiał dostęp do chlewa, gdzie znajdowały się konie (dowody: wezwanie do zaprzestania nękania i zachowania wdzięczności – k. 108-110).

Pismem z dnia 4 sierpnia 2015 r. W. P. (1) zaprzeczył wszystkim faktom przytaczanym w w/w piśmie z dnia 24 lipca 2015 r., a w szczególności, aby kiedykolwiek zabraniał siostrze W. P. dostępu do kuchni, czy innych pomieszczeń. Przyznał, że atmosfera w domu jest napięta, ale głównie to wrogie nastawienie W. P. jest tego przyczyną. Wskazał też, że siostra nie chciała mieszkać na gospodarstwie i zamierzała zarejestrować się w urzędzie pracy (dowody: odpowiedź na wezwanie – k. 105-107).

W dniu 7 września 2015 r. K. P. złożyła zawiadomienie o popełnieniu na jej szkodę przestępstwa przez W. P. i na jej wniosek wszczęto postępowanie karne, w toku którego ustalono, że w okresie od stycznia 2014 r. do 4 września 2015 r. w D. W. P. (2) znęcała się psychicznie nad swoją młodszą siostrą K. P. w ten sposób, że wszczyniała awantury domowe w trakcie których wyzywała ją wulgarnymi słowami, poniżała i opluwała. Za powyższy czyn W. P. (2) wyrokiem Sądu Rejonowego w Elku z dnia 5 kwietnia 2017 r. została skazana na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszanej na okres próby 2 lat i na ten czas oddano ją pod dozór kuratora sądowego. Jednocześnie w wyroku tym zobowiązano W. P. do powstrzymywania się od kontaktowania się z pokrzywdzoną K. P. przez okres 2 lat. W związku z wniesieniem apelacji przez W. P. od ww. wyroku, Sąd Okręgowy w Suwałkach, wyrokiem z dnia 9 listopada 2017 r., utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy. (dowody zgromadzone w aktach sprawy Sądu Rejonowego Elku o sygn. II K 1053/15 w postaci: wyroku – k. 151-151v, uzasadnienie – k. 154-157, wyrok – k. 213, uzasadnienie – k. 216-219).

Pod koniec grudnia 2016 r. W. P. (1) i jego siostra K. P. wyprowadzili się z domu rodzinnego w D. i oboje zamieszkali na stacji w E. (dowody: zeznania świadka K. P. – k. 98v-99v, zeznania pozwanego – k. 119–119v).

Pismem z dnia 15 lutego 2017 r. W. P. (2) odwołała darowiznę w postaci własności nieruchomości zabudowanej dokonaną w dniu 3 marca 2015 r. na rzecz W. P. (1), wskazując na jego rażącą niewdzięczność. Podniosła, że nie pozwala on jej korzystać z całej nieruchomości, zamyka ją w pokoju, musi ona spożywać posiłki w pokoju i kierowane są wobec niej słowa uważane powszechnie za obelżywe, obrażają ją i znęcają się psychicznie. W związku z tym, W. P. (2) wezwała W. P. (1), aby w terminie 14 dni przeniósł na jej rzecz przedmiot darowizny (dowód: oświadczenie o odwołaniu darowizny – k. 11-12). W odpowiedzi na to wezwanie, W. P. (1) nie wyraził zgody na zwrot darowizny twierdząc, że nie dopuścił się wobec siostry W. P. rażącej niewdzięczności. Zaprzeczał też okolicznościom wskazanym w tym oświadczeniu (dowód: odpowiedź na pismo – k. 13-14).

Od grudnia 2016 r. na darowanej nieruchomości zamieszkuje ojciec stron T. P. i W. P. (2) ze swoim małoletnim synem. W. P. (1) przebywa tam jedynie okazjonalnie, tj. w przypadku konieczności wykonywania prac polowych, nie hoduje tam żadnych zwierząt. Podczas jednej z takich okazji została wezwana policja w celu sprawdzenia jego trzeźwości przy kierowaniu ciągnikiem, nie stwierdzono nietrzeźwości (zeznania pozwanego – k. 119–119v). W. P. (2) pracuje na gospodarstwie rolnym (...) w miejscowości (...) przy udoju krów w wymiarze 3 godzin dziennie za wynagrodzeniem 13,00 zł za godzinę (ok. 850 zł miesięcznie). Nie posiada wartościowego majątku. Choruje na boreliozę i padaczkę. Na utrzymaniu ma małoletniego syna. (dowody: umowa o pracę – k. 7, zeznania powódki – k. 118v).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo, jako bezzasadne, podlegało oddaleniu.

W związku z tym, że strony zawarły umowę darowizny, podstawą roszczenia powódki o zobowiązanie pozwanego do zwrotnego przeniesienia na jej rzecz własności nieruchomości w wyniku odwołania darowizny jest art. 898 k.c. Przewiduje on, że darczyńca może odwołać darowiznę, nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Ponadto art. 899 k.c. stanowi, że darowizna nie może być odwołana z powodu niewdzięczności, jeżeli darczyńca obdarowanemu przebaczył oraz po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Zgodnie z art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie.

Wobec posłużenia się przez ustawodawcę zwrotem nieokreślonym „rażącej niewdzięczności” obdarowanego, orzecznictwo i doktryna wypracowały interpretację tego pojęcia. Przyjmuje się powszechnie, że oznacza ono takie tylko zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy, naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności (wyrok Sądu Apelacyjnego w

Białymstoku z 11 czerwca 2015 r., I ACa 182/15, LEX nr 1746803). Rażąco niewdzięczność w wypadku odwołania darowizny musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Świadome, rozmyślne naruszenie podstawowych obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 25 marca 2015 r., I ACa 836/14, LEX nr 1668617). Przyjmuje się również, że niewdzięczność może być stwierdzona dopiero po uwzględnieniu całokształtu okoliczności dotyczących zachowania zarówno obdarowanego, jak i darczyńcy oraz przyczyn konfliktu, jaki między nimi zaistniał. O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych. Za rażąco niewdzięczność nie mogą być uznane zwykłe konflikty, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów, lecz umyślne działanie mające charakter zamierzonych nieprzyjaznych aktów. Czynami o rażącej niewdzięczności są zwłaszcza: odmowa pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicie czy ciężkie znieważenie. W pojęciu „rażącej niewdzięczności” nie mieszczą się zachowania, które mogą być oceniane jako niewłaściwe, z racji naruszenia reguł życia w rodzinie, ale nie wykraczają poza granice zwykłych konfliktów życia codziennego, w szczególności jeśli konflikt taki jest sprowokowany lub podtrzymywany na skutek zachowań samego darczyńcy.

Powódka konstruując swoje roszczenie twierdziła, że pozwany zachowuje się wobec niej nagannie, gdyż uniemożliwił jej korzystanie z całej nieruchomości, nie miała ona też możliwości korzystania z kuchni, była zamykana w swoim pokoju bez możliwości wyjścia. Dodatkowo pozwany dopuszczał się wobec niej i domowników znęcania psychicznego i fizycznego, o czym świadczy prowadzona procedura Niebieskiej Karty.

Pozwany zaprzeczał okolicznościom wskazanym przez powódkę. Podniósł, że to powódka w stosunku do członków rodziny wszczyniała bezpodstawne awantury, używała słów wulgarnych, poniżała ich i znęcała się nad nimi psychicznie. Między stronami oraz między powódką a najbliższymi jej krewnymi istnieje konflikt rodzinny, który w głównej mierze wynikał z negatywnego zachowania powódki względem pozostałych domowników, w szczególności wobec najmłodszej siostry K. P..

Zdaniem Sądu, poza sporem pozostaje fakt, że w rodzinie P. istnieje długoletni konflikt rodzinny. Okoliczności te znajdują potwierdzenie m. in. w zeznaniach stron i świadków, ale też innych dokumentach zgromadzonych w sprawie, tj. notatkach urzędowych (w szczególności dotyczących przeprowadzonych interwencji policji), dokumentach dotyczących prowadzonej procedury Niebieskiej Karty, a także w dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Elku o sygn. akt II K 1053/15. Z notatki urzędowej dokumentującej przeprowadzone interwencje policji w rodzinie P. można wyciągnąć wniosek, że przyczyną awantur były raczej błahе sprawy, które wynikały z negatywnego nastawienia stron i pozostałych członków rodziny uczestniczących w sporach. Wbrew stanowisko powódki, nie tylko pozwany, lecz także powódka, powodowała te konflikty i zachowywała się w nich w sposób wysoce naganny.

Potwierdziły to, poza zeznaniami pozwanego, zeznania świadków K. P. i M. P.. Zeznania tych osób wzajemnie się uzupełniają i wraz z dokumentami tworzą spójny obraz sytuacji faktycznej. Także wyrok wydany w sprawie karnej sygn. akt II K 1053/15, którego ustaleniami sąd cywilny był związany na mocy art. 11 k.p.c., potwierdził, że w okresie od stycznia 2014 r. do 4 września 2015 r. w D. to powódka zachowywała się nagannie wobec siostry K. P., była agresywna, wyzywała ją wulgarnymi słowami, poniżała i opluwała. Nie ulega wątpliwości, że okoliczność, iż pozwany w tym konflikcie opowiedział się po stronie K. P. i jej bronił, a także zeznał w sprawie przeciwko powódce (w dniu 19 października 2015 r. – k. 11-12 akt sygn. II K 1053/15) skutkowałą negatywnym nastawieniem powódki wobec pozwanego oraz eskalacją jej zarzutów i pretensji pod jego adresem. W tym też kontekście patrzeć należy na odwołanie przez powódkę darowizny na jego rzecz.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdził, aby pozwany zachowywał się wobec powódki ze rażąco nagannie. Należy odnotować, że po dokonaniu darowizny pozwany nigdy nie został uznany za winnego przypisywanego mu przez powódkę znęcania się nad nią. Brak też dowodów, żeby pozwany uniemożliwił powódce korzystanie z nieruchomości, w tym z kuchni oraz zamykał ją w swoim pokoju bez możliwości wyjścia. Wprawdzie

powódka okresowo parkowała swoim samochodem na nieruchomości sąsiada, lecz zaczęła to robić po kłótniach dotyczących zastawiania przez nią wjazdu innych pojazdów na posesję pozwanego. Nie udowodniono, aby to pozwany zamykał powódkę w jej pokoju i w ogóle nie wykazano, aby ktokolwiek powódkę tam zamykał, a z zeznań siostr stron wynikało, że powódka z własnej woli się tak izolowała od pozostałych członków rodziny. Co do uniemożliwienia korzystania z kuchni, to tego typu jednokrotny incydent został spowodowany nie przez pozwanego, a przez ojca stron, z którym także powódka była wówczas w konflikcie. Podkreślić też należy, że zamykanie powódki w pokoju – jak wynika z wykazu interwencji policji (k. 154) – zostało zgłoszone dnia 6 czerwca 2015 r. i według powódki trwać miało od czterech miesięcy przed dniem zgłoszenia, a więc ponad rok przed odwołaniem darowizny, stąd zgodnie z art. 899 k.c. okoliczność ta (nawet gdyby była udowodniona) nie mogłaby stanowić przyczyny jej odwołania pismem z dnia 15 lutego 2017 r. Podkreślić też należy, że w grudniu 2016 r., tj. na około dwa miesiące przed złożeniem przez powódkę oświadczenia o odwołaniu darowizny, to pozwany opuścił przedmiotową nieruchomość pozostawiając powódce pełne i swobodne korzystanie z domu mieszkalnego, co jednoznacznie świadczy, że to właśnie pozwany, a nie powódka, był skłonny jej ustąpić w celu kompromisowego rozwiązania konfliktu.

Jedynym dowodem przemawiającym za nagannymi zachowaniami pozwanego wobec powódki, tj. wszczynaniu bezpodstawnych awantur pod wpływem alkoholu, były zeznania słuchanego na wniosek powódki świadka T. P.. Sąd jednak nie dał wiary jego zeznaniom w tej części jako niespójnym i niekonsekwentnym. W sprawie karnej, zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2016 r., świadek ten zeznawał całkiem odmiennie i obciążał pozwaną licznymi aktami agresji wobec członków rodziny. Następnie na rozprawie w dniu 28 marca 2017 r. diametralnie zmienił swoje zeznania i twierdził, że to córka K. zaczęła powódkę (k. 79-79v., k. 148v.-149 akt sygn. II K 1053/15). T. P. słuchany natomiast w niniejszej sprawie twierdził, że pozwany pijany wyzywał świadka i powódkę, groził zamurowaniem drzwi i odcięciem światła, chciał rzucić telewizorem o podłogę, chciał się bić i nie dawał powódce wjeżdżać na posesję, a nadto szarpnął i pociągnął powódkę podczas utarczki powódki z siostrą K., a także wybił i sprzedał stado kur powódki (k. 68v.-69v.). Nadmienić należy, że powódka nie podnosiła tej ostatniej okoliczności przy odwołaniu darowizny. Zdaniem Sądu, chwiejność zeznań świadka T. P. wynika z faktu, że po wyprowadzce pozwanego i najmłodszej córki K. P. w grudniu 2016 r. z przedmiotowej nieruchomości, T. P. pozostał w domu rodzinnym jedynie z powódką i jako starszy, schorowany człowiek musi liczyć na jej pomoc, stąd zeznaje dla niej korzystnie. Powyższe rozbieżności jednak przemawiać musiały za niewiarygodnością tych zeznań.

Reasumując, niewątpliwie istniejący pomiędzy stronami silny wzajemny konflikt, w którym też biorą udział inni członkowie rodziny, w ocenie Sądu, nie świadczy o występowaniu po stronie pozwanego rażącej niewdzięczności, o której mowa w art. 899 k.c. Jak wyżej wskazano, powódka winna wykazać, że pozwany dopuścił się względem niej umyślnie czynów wysoce nagannych, ukierunkowanych na pokrzywdzenie jej oraz że działania takie miały miejsce w ciągu roku poprzedzającego doręczenie pozwanemu oświadczenia o odwołaniu darowizny. Pomimo spoczywającego na niej z mocy art. 6 k.c. obowiązku, powódka nie wykazała rażącej niewdzięczności pozwanego. Fakt, iż była prowadzona wobec pozwanego procedura Niebieskiej Karty nie świadczy o takiej niewdzięczności, gdyż dokumenty sporządzane w ramach tej procedury sporządzane były w oparciu o twierdzenia powódki, a podkreślić należy, iż jednocześnie także wobec powódki prowadzona była ta sama procedura, a nadto postępowanie karne zakończone skazującym wyrokiem za przestępstwo na szkodę siostry stron, w której obronie stawał pozwany. Z tych względów Sąd powództwo oddalił, o czym orzeczono jak w pkt I wyroku.

Z uwagi na ciężką sytuację osobistą powódki, w tym stan jej zdrowia, niskie dochody, trudności ze zgromadzeniem środków niezbędnych dla utrzymania siebie i małoletniego dziecka, Sąd uznał za zasadne w niniejszej sprawie zastosowanie art. 102 k.p.c. pozwalającego na odstąpienie od obciążania strony przegrywającej obowiązkiem zwrotu kosztów procesy wygrywającemu przeciwnikowi.

SSO Małgorzata Szostak – Szydłowska